Nr 152. Kraków, Środa 3 Kwietnia 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową	38	19	9 50 h.	3 30
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohn, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopense i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurlikiskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscowe ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Tarnowie A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Krytyczna sytuacya na Węgrzech.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt, 3 kwietnia.

Sytuacya polityczna i stanowisko gabinetu hr. Khuena pogarsza się z każdym dniem. Prasa atakuje bardzo silnie hr. Khuena za rozwiązanie przesilenia, jakie spowodował i za ogłoszenie jego rozmowy z cesarzem, jaką miał w piątek ubiegłego tygodnia. Dzienniki opozycyjne zarzucają Khuenowi, że niepotrzebnie wciągnął cesarza i następcę tronu do dyskusyi i sporów politycznych.

„Pesti Naplo" nazywa ogłoszenie rozmowy Khuena z cesarzem tendencyjnem i niezgodnem z konstytucyą. Politykę hr. Khuena, który wciągnął króla i następcę tronu do waśni politycznych, nazywa to pismo szaleństwem.

Dziennik „Alcotmani" wzywa rząd do uroczystego zaprzeczenia tendencyjnie rozpuszczonym wieściom, jakoby arcyks. Franciszek Ferdynand w razie zmiany tronu miał zamiar zawiesić konstytucyę na Węgrzech.

Wynika z tego, że stanowisko hr. Khuena nie da się już długo utrzymać.

Następca tronu ze względu na przesilenie węgierskie przyspieszył swój powrót z Brioni, gdzie bawi obecnie z rodziną.

O pogorszeniu się sytuacyi na Węgrzech świadczy także przeciąganie się dyskusyi w Sejmie węgierskim. Dyskusya ta miała się wczoraj skończyć, co się nie stało, ponadto na wczorajszem posiedzeniu przychodziło kilkakrotnie do niesłychanie burzliwych scen.

Burzliwe posiedzenie Sejmu.

Budapeszt, 3 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad oświadczeniem hr. Khuena i nad wnioskiem Kossutha.

Pos. Polonyi przyłącza się do wniosku Kossutha. Oświadcza, że rezolucya nie ma większego znaczenia; dlatego dziwić się należy, że doprowadziła niemal do abdykacyi monarchy. Kwestya rezerwistów da się rozwiązać tylko przez ustawę, a nie przez rezolucyę. Abdykacya monarchy wymaga zresztą zgody parlamentów austryackiego i węgierskiego. Jeżeli jest prawdą, że król groził abdykacyą, to powinno się to było trzymać w tajemnicy. Rząd musi się nachodzić z prawami natury. Nie można przyszłego panującego oskarżać przed narodem węgierskim (Wielka wrzawa). Stronnictwo mowcy prowadzić będzie walkę z całą energią dalej.

Prezydent przywołuje do porządku Sümegyego, który zawołał, że „król żyje z łaski partyi pracy". To wywołuje wielką wrzawę na ławach opozycyi. Posłowie jej powstają z miejsc. Prezydent przywołuje dalej do porządku posła Polonyiego za to, że powiedział: Regiony, w których rządzi panujący, nie są żadnem towarzystwem akcyjnem, z którego kierownictwa można łatwo zrezygnować. — Ponowna wrzawa. Prezydent przywołuje dalej do porządku posłów Ritnera, Pawła Batthyanyego i Jana Justha, poczem Polonyi oświadcza, że daleką mu była myśl obrażenia osoby monarchy i prosi Izbę o przebaczenie. Także pos. Sümegy usprawiedliwia swoje odezwanie się.

Pos. Dessy (partya Kossutha) nazywa rozwiązanie przesilenia nieszczęśliwem. Dla niego niema żadnego wyjścia z tej sytuacyi. Przepaść między koroną a narodem powiększyła się. Żaden Kossuthowiec nie będzie za ostatecznem rozwiązaniem sprawy reformy wyborczej bez ostatecznego rozwiązania spraw z tem się łączących.

Następne posiedzenie dziś.

Z Izby magnatów.

Budapeszt, 3 kwietnia.

Izba magnatów przyjęła okrzykami: Eljen! odczytanie pisma odręcznego monarchy. Oklaskami powitała jawienie się hr. Khuna i innych ministrów. Wywody jego, te same, jakie onegdaj wygłosił w Sejmie, przyjęto oklaskami. Jedyny mowca arcybiskup Csernoch oświadczył, że Izba magnatów entuzyastyczną aklamacyą chciała rządowi wyrazić aprobatę na politykę jego w sprawie interpretacyi artykułu o rezerwistach. Uważała ona za swój obowiązek czuwać, by czynniki niekonstytucyjne nie wywierały wpływu na kierownictwo praw konstytucyjnych. — Rząd ochronił kraj przed niebezpiecznem przesileniem, nie porzucając żadnych praw i zdołał pogodzić wierność dla osoby króla z przywiązaniem do konstytucyi.

Prezydent enuncyował następnie przyjęcie do wiadomości wywodów hr. Khuena i na tem posiedzenie zamknięto.

Sprawy ekonomiczne.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Na wczorajszem zgromadzeniu generalnem Banku anglo-austryackiego uchwalono na wniosek rady administracyjnej z czystego zysku 10,251.394 K wydzielić dywidendę 19 K za akcyę.

Zwyżka akcyi Stabil. tecnico.

Wiedeń. Wczoraj nastąpiła nadzwyczajna zwyżka akcyj Stabilimento tecnico, które podskoczyły o 150 koron. Zwyżkę tę uzasadniano pogłoskami o mających nastąpić nowych zamówieniach flotowych. W związku z tem podniosły się również akcye Skody. „Wiener Allg. Ztg" twierdzi, że przyczyną tej zwyżki jest tylko zakupienie większej ilości akcyj przed walnem zgromadzeniem.

Na giełdzie panowało wczoraj na ogół usposobienie wyczekujące, głównie z powodu sytuacyi na Węgrzech.

Berliński dyskont prywatny, który przedwczoraj spadł na $4^{3}/_{8}\%$, wczoraj spadł na $3^{7}/_{8}\%$; wiedeński spadł tylko o $^{1}/_{16}\%$.

Niemcy a Rosya.

(Telegr. „N. Reformy").

Petersburg. Między prasą rosyjską a niemiecką toczy się ostra polemika z powodu nowej ustawy wojskowej w Niemczech. „Nowoja Wremia" wystąpiły przeciw zbrojeniom się Niemiec wogóle, a przeciw utworzeniu nowego korpusu w Olsztynku, tuż koło granicy rosyjskiej, w szczególności. Zarządzenia te nazywa wspomniane pismo prowokacyą i powiada, że wzmocnienie niemieckich garnizonów nad granicą rosyjską, a austryackich w Galicyi wschodniej dowodzi, iż Niemcy mają wobec Rosyi zamiary agresywne.

Choroba papieża.

(Telegr. „N. Reformy").

Rzym. Mimo zaprzeczeń ze strony Watykanu donoszą dzienniki, że stan zdrowia papieża jest niekorzystny, choć nie grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo. Papież jest ogromnie osłabiony i w ostatnich czasach bardzo się zestarzał. Prawdopodobnie na zmianę wyglądu papieża wpłynął fakt, że papież zapuścił długie włosy, które, spadając mu aż na plecy, okalają całą głowę siwymi lokami.

Prawa wyborcze kobiet w Szwecyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Sztokholm. Rząd wniósł w parlamencie projekt ustawy, przyznający kobietom prawo wyborcze czynne i bierne w tej samej mierze jak mężczyznom. Kobiety zamężne, których mężowie w ostatnich 3 latach nie płacili podatku, nie otrzymają tego prawa.

Ze świata politycznego.

(Telegr. „N. Reformy").

Sprawy bośniackie.

Wiedeń. Minister Biliński wyjechał wczoraj do Budapesztu w sprawie delegacyi i w sprawie bośniackiej. W maju b. r. uda się dr Biliński do Bośni w celu zbadania potrzeb kraju i wprowadzenia reform.

Protektorat nad Marokiem.

Fez. Układ o protektorat Francyi został podpisany. Sułtan opierał się z początku, później jednak podpisał cały układ w tekście, przedłożonym mu przez posła Regnaulta.

Zmiany w dyplomacyi.

Paryż. Zapewniają, że tutejszy ambasador włoski Tittoni, bawiący obecnie na urlopie, nie powróci więcej na to stanowisko.

Zbrojenia Niemiec.

Berlin. Przedłożenie w sprawie pokrycia nowych wydatków wojskowych, wniesione zostanie do parlamentu po jego zebraniu się po świętach razem z przedłożeniem wojskowem.

Wyrok na „Dasznakcutiun".

Petersburg. Po dwumiesięcznej rozprawie senat wydał wyrok w sprawie armeńskiego Związku rewolucyjnego „Dasznakcutiun". Ze 156 oskarżonych 4, między nimi jednego lekarza, skazano na 4 do 6 lat twierdzy, — innych na mniejsze kary, a 94 uwolniono.

Rosyanie w Persyi.

Tebris. (Pet. ag. tel.) Sytuacya nad granicą rosyjską koło Ardebil jest niepokojącą. — Ciągłe rabunki Szahsewenów sprawiły, że ludność prosi [illegible] rosyjskiego konsula o ochronę życia i m[illegible]

Ekspedycya karna w Egipcie.

Kairo. (B. Reutera.) Urząd wojenny podaje do wiadomości, że ekspedycya, wysłana nad górny Nil w celu ukarania szczepu Anyuak za rabunki, 15 marca stoczyła walkę w gąszczach z silnym oddziałem nieprzyjacielskim. Anyuakowie zostali zmuszeni do odwrotu. Wsie w pobliżu Odongo zostały zajęte i zniszczone. Po stronie angielskiej zabici 2 angielscy i 3 egipscy oficerowie i 42 żołnierzy sudańskich, 1 oficer egipski i 11 ludzi rannych. Anyukowie mieli ciężkie straty.

Ulewy i powodzie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Przedwczoraj i wczoraj padał tu ulewny deszcz. Zimno dotkliwe; temperatura spadła w ostatnich dniach o 10 stopni.

Abbacya. W Carnero szalała wczoraj silna burza. Ruch okrętowy między Rjeką a Abbacyą zastanowiono, a między Abbacyą, Lowraną i Voloscą przerwano. Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca, który miał jachtem swoim wrócić do Tryestu, musiał się wrócić i dopiero wczoraj odjechał.

Wiedin. Wskutek ciągłych deszczów Beczwa w kilku miejseach wylała i zalała część gminy Johanowa.

Insbruk. Wczoraj w nocy wskutek deszczu usunęła się skała koło Kardaun i zasypała gospodę, w której na szczęście nikogo nie było.

Orkan.

Białogród królewski. Orkan wywrócił wiele kominów, a w okolicy pozrywał dachy.

Pięciokościoły. Orkan przewrócił wagon z meblami, co pociągnęło za sobą zdruzgotanie jeszcze 8 dalszych wagonów.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Potyczka pod Ain Zara.

Tripolis. (Ag. Stef.). W nocy z 2 b. m. zbliżyło się 100 nieprzyjaciół do fortów w Ain Zara i rozpoczęło strzelaninę. Reflektory oświetliły teren, a armaty spędziły nieprzyjaciela.

Posiłki dla Turków.

Berlin. „Berl. Tagbl." donosi z Konstantynopola, że 2000 uzbrojonych Egipcyan udało się do Tripolisu, aby walczyć przeciw Włochom. Oddział ten złożony jest ze samych byłych żołnierzy i oficerów.

Akcya floty włoskiej.

Perim. (B. Reutera.) Okręt wojenny włoski „Piemonte" oficyalnie zapowiedział od 1 kwietnia blokadę portów Lohaja i Camaran, dwóch międzynarodowych stacyj dla pielgrzymów, oraz Salifu, gdzie znajdują się saliny tureckie. — Włosi zatrzymali parowiec angielski „Woodcock" w pobliżu Lohai i odstawili go do Massana. Kabel między Camaran a lądem arabskim Włosi przecięli.

Rzym. (Ag. Stefaniego). Dwa włoskie torpedowce zatrzymały na wysokości wybrzeża Sycylijskiego parowiec „Elpisa", przypuszczając, że wiezie kontrabandę.

Strajki.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Koniec strajku w Czechach.

Gniewin. Strajkowy komitet centralny po obradach z szefem sekcyi Homanem i innymi przedstawicielami władzy górniczej uchwalił polecić robotnikom północno-zachodniego czeskiego rewiru węgla brunatnego, by przyjęli ustępstwa przedsiębiorców i natychmiast podjęli pracę. Praca będzie zapewne we czwartek podjęta. Dziś odbędą się zgromadzenia robotnicze, na których robotnicy powiadomieni będą o rezultacie rokowań. Tem samem można uważać strajk za zakończony.

Strajk cieśli w Ameryce.

Londyn. „Times" donosi z Nowego Jorku: W Chicago zastrajkowało 15.000 cieśli, aby osiągnąć wyższe płace.

Telegramy

z dnia 3 kwietnia.

Wiedeń. Cesarz z powodu złej pogody odroczył swój wyjazd na święta do Wallsee.

Tokio. Minister wojny br. Iszimoto zmarł.

Nauczyciele szkół średnich.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się tu narada delegatów Związku państwowego nauczycieli szkół średnich. Uchwalono prezesem Związku wybrać na rok 1913 prof. Janellego ze Lwowa, a zjazd Związku w roku 1913 odbyć się w Krakowie.

Wybrano komitet wykonawczy, który ma rozważyć propozycye co do projektu pragmatyki służbowej dla nauczycieli, który nauczyciele odrzucają. W skład tego komitetu wszedł z Polaków prof. Wasung.

Katastrofa kolejowa.

Budapeszt. Wczoraj rano pociąg towarowy wykoleił się na stacyi Nowy Peszt. Kawałek zwrotnicy oderwał się tak, że część wagonów dostała się na boczny tor i 10 wagonów wywróciło się. Konduktor stracił ramię i ma zdruzgotaną nogę; stan jego beznadziejny.

Trzęsienie ziemi.

Keczkemet. Wczoraj rano o godz. 7 m. 14 dały się tu odczuć dwa trzęsienia ziemi, połączone z hukiem podziemnym.

Z Londynu do Paryża samolotem.

Paryż. Lotnik Hanel, który wczoraj o godz. 9 m. 30 rano w towarzystwie miss Davis wzleciał w Hendon koło Londynu, przybył o godz. 6 wieczorem na pole lotnicze w Issy de Moulineaux. W drodze lądował 2 razy.

Bandytyzm we Francyi.

Paryż. Policya otrzymała wczoraj poufne doniesienie, że dwaj apasze zamierzają włamać się do jednego z banków. Apaszów tych aresztowano. Nazywają się oni Prevost i Coulond. — Obaj aresztowani przyznali się do zarzuconego im zamiaru.

Paryż. Dzienniki donoszą, że aresztowani Prevost i Coulond pochodzą z rodzin uczciwych. Coulond był do niedawna aktorem, potem publicystą, Prevost komiwojażerem. Dzienniki wątpią, czy będzie ich można ustawowo ukarać, gdyż ustawa nie karze zamiaru tylko czyn, tu zaś były tylko czynności przygotowawcze, możliwe jest jednak, że śledztwo wykaże fakty dowodzące, że usiłowali oni popełnić morderstwo.

Paryż. Prezydent Fallieres podpisał wczoraj dekret wykluczający apaszów z armii.

Wyrok na intendantów.

Petersburg. W wielkim procesie o przekupstwa przeciw intendantom wojskowym zapadł wyrok. Pułkownicy Dutkow, Kiśmiński i Zwetkow skazani zostali na więzienie od 2 lat i 7 miesięcy do 1 roku i 7 miesięcy, oraz na zapłacenie skarbowi państwa 80.000 rubli. Innych oskarżonych uwolniono.

Krynica na przełomie.*)

Z chwilą, kiedy uchwalona przez Sejm ustawa o utworzeniu z Krynicy zdroju nowej jednostki autonomicznej otrzymała sankcyę cesarską, znalazło się największe zdrojowisko polskie u progu nowej ery. W styczniu b. r. rozwiązało namiestnictwo dawną Radę gminną i ustanowiło komisarzem naczelnika gminy dawnej p. Dembińskiego, z dodaniem mu przybocznej rady w osobach ks. Jasiaka, dr Antoniego Biesiadzkiego i Antoniego Kmietowicza. Przygotowania do wyborów pierwszej Rady ze względu na rozdział majątku i sprawy podatkowe zabiorą dużo czasu według zdania znawców, co najmniej rok cały.

W obec tego uważano za rzecz słuszną, aby zarząd funduszem zdrojowym pozostawiono aż do czasu ukonstytuowania się nowej Rady, komisyi zdrojowej, która zarząd ten od czasu wydania ustawy zdrojowej, a więc od lat kilkudziesięciu sprawowała, tem więcej, że do jej składu wchodzą najinteligentniejsi i najlepiej obeznani ze sprawami Krynicy obywatele i lekarze miejscowi. Namiestnictwo jednak na podstawie nowej ustawy rozwiązało komisyę zdrojową i oddało go w zarząd nie reprezentacyi gminy, bo tej jeszcze de facto z wyboru nie ma, ale tymczasowemu zarządowi gminy, przez siebie mianowanemu. Natomiast Wydział krajowy działalność komisyi zdrojowej pragnął utrzymać aż do ukonstytuowania się pierwszej reprezentacyi nowej gminy. Czy wobec tego reprezentacyą gminy jest mianowany przez namiestnictwo zarząd tymczasowy, czy może nią być tylko Rada, wyszła z wyboru obywateli?

Na tem tle wywiązał się zajmujący pod względem prawnym spór między namiestnictwem a Wydziałem krajowym, który przed dwoma tygodniami zakończył się przychyleniem się Wydziału krajowego do zarządzenia namiestnictwa. Zachodzi obawa, że oddanie już dzisiaj funduszu zdrojowego w ręce tymczasowego zarządu gminy, nie mającego kompetencyi do czynienia wydatków inwestycyjnych w szerszym zakresie, może zrealizowanie ich opóźnić o lat kilka i narazić fundusz ten na znaczniejsze straty.

Dotyczy to szczególniej budowy nowej elektrowni w miejscu założonej prowizorycznie przed laty czterema, nie zaspokajającej ogólnego zapotrzebowania światła. Tegoroczne prowizoryum elektryczne będzie kosztowało około 20.000 koron, a ponieważ trwać ono może jeszcze lat dwa, jeśliby budowę stałej elektrowni miała uchwalić nowa Rada, fundusz zdrojowy stracić na tem może około 45.000 koron, a w każdym razie przynajmniej jednę trzecią część ceny kosztorysu na budowę nowej elektrowni, przedłożonego przez solidną firmę krajową.

Następstwem tego będzie tak wielkie obciążenie funduszu zdrojowego, że na długi czas uniemożliwi wydatkowanie z niego na inne statutem określone cele, a cały ciężar tych wydatków spadnie siłą konieczności na barki nowej gminy, nieposiadającej zgoła żadnego majątku. A więc w interesie gminy samej leży, aby budowy elektrowni nie odraczać aż do ukonstytuowania się przyszłej Rady i zarząd tymczasowy powinien ją definitywnie jak najrychlej załatwić kosztem funduszu zdrojowego. Nie ulega wątpliwości, że Wydział krajowy, jako opiekun funduszu tego, nietylko udzieli tej uchwale aprobaty, ale poprze ją i dołoży ze swej strony starań, by ją odrazu przeprowadzić.

Podczas gdy zarząd tymczasowy organizuje nową gminę i przygotowuje materyał do wyborów pierwszej Rady, rząd, jako właściciel Krynicy po długoletnich staraniach i oczekiwaniach bierze się do czynu i naprawdę rozpoczął poszukiwania za większą ilością wody mineralnej przez głębokie wiercenia. Wiercenia te rozpoczęła według wskazówek prof. Zubera znana firma wiertnicza I. Mrazek i inż. Kostkiewicz z Jasła, jeszcze 1 grudnia z. r. w miejscu dawnego źródła Dudzika. W pierwszych dniach marca osiągnięto głębokość 50 m. bez rezultatu.

Gdyby ta studnia, która w dalszym ciągu ma być pogłębioną do 100 m., nie dała wody mineralnej, ma być wiercona druga, na południowej granicy parku do głębokości 600—700 m.

Podobne poszukiwania w kilku zagranicznych zdrojowiskach dały znakomite rezultaty i stały się podwaliną ich ogromnego rozwoju.

Z uznaniem również podnieść należy, że w wykonaniu ustawy z roku 1906, obejmującej między innemi regulacyę potoku Kryniczanki kosztem pół miliona koron, zgromadzono już materyał na regulacyę przeznaczony. Potok na przestrzeni 1 klm. będzie omurowany murem z dolomitu zakopańskiego, podobnie jak potok Bystry w Zakopanem. Roboty, które prowadzi inżynier namiestnictwa, Nowotarski, rozpoczęto po 15 marca.

Natomiast sprawa budowy nowych łazienek borowinowych i zakładu wodoleczniczego znajduje się w tym samym punkcie martwym, co lat poprzednich, i niema niestety siły, którаby ją mogła ruszyć naprzód! Historyę tej sprawy przedstawił „Przegląd zdrojowo-kąpielowy" w roku 1911 następująco:

Dzięki usilnym osobistym staraniom namiestnika ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, wstawił rząd do budżetu państwa odpowiednią na ten cel kwotę, płatną w trzech ratach, co roku. — Rozpoczęły się targi z architektem radcą Stryjeńskim o koszta wypracowania szczegółowego projektu i kosztorysu budowy — poczem po kilku miesiącach architekt przedłożył szczegółowy plan i kosztorys namiestnictwu we Lwowie, skąd po przepatrzeniu i zbadaniu szczegółowem przez oddział budowniczy, został odesłany do ministerstwa rolnictwa, a wreszcie do ministerstwa robót publicznych, które również przez kilka miesięcy badało nadesłane plany i nareszcie udzieliło swej aprobaty.

Plany wracają odwrotną drogą do Lwowa, stąd do Stryjeńskiego, który oświadcza, że tak materyały budowlane, jak niemniej cena robocizny tak poszły w górę w przeciągu lat kilku, potrzebnych dla władz na zbadanie planów, iż nie może się podjąć budowy na podanych warunkach. I znowu: „da capo al fine!" Architekt wypracowuje nowy szczegółowy kosztorys, przedkłada namiestnictwu, które, co należy poczytać za osobistą zasługę inżyniera K — już po 2 ch tygodniach wysyła nowy elaborat do Wiednia, gdzie od roku oczekuje załatwienia. I znowu zachodzi obawa, że przejrzenie tego nowego kosztorysu zabierze kilka lat czasu, po którym p. Stryjeński może złożyć co do podjęcia robót podobne do pierwszego oświadczenie. Dzięki temu systemowi, najżywotniejsze sprawy, tyczące się rozwoju zakładu, bywają najpierw odkładane — potem zaprzepaszczane.

Uwagi te organu Towarzystwa balneologicznego i obawy o dalsze losy tych uchwalonych dla Krynicy inwestycyj były niestety słuszne! Rok minął — jak były pisane — a sprawa budowy nie posunęła się naprzód. Dlaczego? Oto w planach, już w kilku instancyach rozpatrywanych i badanych najmniej dwukrotnie, doszukało się po czterech latach ministerstwo robót publicznych dopiero teraz zasadniczych błędów w urządzić się mającej gmachu łazienkowym kotłowni. Naturalnie, wszystkie plany via ministerstwo rolnictwa i namiestnictwo we Lwowie doszły napowrót do rąk p. Stryjeńskiego, który po uskutecznieniu żądanej poprawki tą samą drogą przesłać je ma ministerstwu robót publicznych. Ponieważ jednak p. Stryjeński już dłuższy czas plany zatrzymuje u siebie, a nie jest wykluczoną możliwość, że jakiś referent z ministerstwa w przesłanych mu i poprawionych planach znajdzie znowu jakąś usterkę lub przyjdzie do przekonania, że n. p. projektowana poczekalnia lub miejsca ustępowe lepiejby może było inaczej umieścić, jak w planie — nie jest rzeczą wykluczoną, że ten biurokratyczny „circulus vitiosus" nigdy się nie skończy. Trudno wobec tego niesłychanie lekceważącego traktowania tak żywotnej dla kraju sprawy nie dopatrzyć się w niem specyalnej nieżyczliwości panów referentów w ministerstwach wiedeńskich, między którymi niestety polskie spotykamy nazwiska!

Sposób na ukrócenie tego biurokratycznego nihilizmu, powinno znaleźć Koło polskie w Wiedniu — które w przeważnej części zna dobrze potrzeby krynickie, jeśli nie osobiście, to choć by z memoryałów i licznych deputacyj, żebrzących już od lat kilkunastu pomocy dla Krynicy.

Ze Koło polskie nie zapoznaje znaczenia Krynicy i jej potrzeb, dowodem tego interpelacya wystosowana d. 19 marca b. m. przez p. Germana do ministra rolnictwa, czy zamierza przynaglić referentów, aby sprawy tej miejscowości kąpielowej załatwiali szybko i czy gotów jest polecić, aby odpowiednie roboty jak najszybciej wykonano?

W podobnie opieszały sposób prowadzi się drugą, nie mniej żywotną dla rozwoju zakładu sprawę rozszerzenia wodociągu na cały obszar zdrojowiska. Konsens wodno-prawny uzyskał zarząd Krynicy przed dwoma laty — fundusze leżą przygotowane — a budowę odkłada się utartym dla Krynicy zwyczajem „ad calendas graecas". Taksamo sprawa budowy nowego gmachu pocztowego, mieszczącego się dotąd w kilku ciasnych pokoikach, mimo zapewnień radcy dworu Vopaterniego, że plan nowego budynku jest zatwierdzony i fundusze są na ten cel do dyspozycyi, utknęła od roku i nic o niej nie słychać.

To są najżywotniejsze i najpilniejsze potrzeby Krynicy, które powinny być jak najrychlej załatwione, a nie zostały załatwione tylko dzięki przewlekaniu i odkładaniu tych spraw przez biurokracyę wiedeńską. Stwarza to zwłaszcza obecnie, gdy Krynica znajduje się na przełomie, pewnego rodzaju zamęt, obawę, niepewność przyszłości zakładu i odstrasza sfery finansowe i jednostki zamożniejsze od szukania pewnej i dobrej lokaty swoich kapitałów w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych, któreby im dały z pewnością dobre oprocentowanie kapitału, dałyby dobry zarobek ludności, a co najważniejsze, zeuropeizowałyby Krynicę ku zadowoleniu zamożniejszej publiczności, jak dotąd nie stroniącej od Krynicy, ale nie odwiedzającej ją w takiej liczbie, jakby to być powinno.

Do powiększenia tej niepewności i zamętu przyczynia się nadto pogłoska, że istniejący od roku zaledwie Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk organizuje spółkę, która czyni już gorliwe w ministerstwie starania o wydzierżawienie Krynicy na dłuższy szereg lat. Pomimo, że sprawa ta publicznie dotąd nigdzie nie była omawianą, jest już powszechną

*) Ze sfer kompetentnych otrzymujemy artykuł, który ze względu na ważność spraw krajowych w nim poruszonych zamieszczamy.

tajemnicą, że spółka starająca się o dzierżawę wysyłała już kilka deputacyj do Wiednia, które miały w ministerstwie rolnictwa przygotować przychylną opinię sfer decydujących. Przypuszczać należy, że w tak ważnej dla całego kraju sprawie zabierze głos rzeczowej krytyki ktoś fachowy, jak Towarzystwo lekarskie, Polskie Towarzystwo balneologiczne, a przedewszystkiem Wydział krajowy i Koło polskie w Wiedniu. Na tem miejscu zaznaczyć tylko należy, że te starania o dzierżawę wypadają w ogromnie niewłaściwą porę i mogą w ministerstwach, i tak niezbyt życzliwie traktujących sprawy krynickie, służyć za pozór do jeszcze dalszego przewlekania i odkładania zamierzonych inwestycyj. W każdym razie o ile by rząd okazał się skłonnym do wydzierżawienia Krynicy, to **pierwszeństwo dzierżawy powinien sobie zastrzedz kraj**, który bezwątpienia lepsze dawałby gwarancye i rządowi i społeczeństwu, że dzierżawy nie będzie uważał tylko za źródło zysków. Ponieważ zaś, jak słuchy dochodzą, niejaki p. Gerc pracuje gorliwie w Wiedniu w tym „interesie" dla spółki mającej zamiar wydzierżawić Krynicę, a spółka znalazła już podobno aż w Banku ołomunieckim potrzebne na ten cel fundusze, sprawy tej lekceważyć nie należy, ale wydobyć ją z ukrycia na światło dzienne i poddać pod sąd społeczeństwa.

Kronika.

Kraków, środa 3 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Ryszarda i Matyldy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 15; zachód o godz. 6 m. 13; długość dnia godzin 12 min. 58.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Wypogodzenie, zimno, północno-zachodnie silne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Irydyon", „Niebeska komedya".

Wspólne posiedzenie komitetu szerszego i wykonawczego Wystawy architektonicznej o godz. 6·30 wieczór w Izbie handlowej.

Zebranie grupy miejscowej Tow. budowy tanich domów w hotelu „Pod Różą" o godzinie 7 wieczór.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Kościuszko pod Racławicami".

Muzyka kościelna. Program muzyki kościelnej wielkiego tygodnia, która odbędzie się dziś w kościele św. Anny o godzinie 5 po południu staraniem Towarzystwa operowego, jest następujący: 1) A. Wagner: „Wieczerza miłości apostołów" — (fragment) — chór akademicki. 2) St. Moniuszko: „Credo" na cztery głosy mięszane, wykonają: A. Mayer-Rożańska (sopran), L. Ciechanowska (alt), S. Stępniowski (tenor) i A. Mazanek (bas). 3) I. S. Bach: Arya sopranowa z „Pasyi św. Mateusza" — W. Hendrichówna. 4) I. Rossini: „Cujus animam", wyjątek ze „Stabat Mater" — Dr A. Jerdl. 5) I. S. Bach: Arya altowa z „Pasyi św. Mateusza" — M. Deszkiewiczowa. 6) L. Perosi: „La pasione di Christo", część III: „Śmierć Zbawiciela" — prof. A. Ludwig, A. Isakowicz i kwartet mieszany.

Z teatru miejskiego. W ciągu bieżącego Wielkiego tygodnia teatr zamknięty jest we czwartek, piątek i sobotę.

W pierwsze święto Wielkanocy odbędą się dwa przedstawienia: po południu o godzinie pół do 4 „Pan Geldhab" Fredry, wieczorem „Szklanna góra" Z. Sarneckiego. — W poniedziałek, 8 b. m., po południu „Nerwowa awantura" G. Zapolskiej, wieczorem „Legion" St. Wyspiańskiego. — We wtorek „Paweł I" D. Mereżkowskiego.

Przedstawienie operowe, które z powodu influency jednej z występujących śpiewaczek musiało być odłożone, odbędzie się w poniedziałek 22 kwietnia w teatrze miejskim. Wykonaną będzie opera Verdiego „Traviata"; w tytułowej partyi wystąpi p. Schlesinger, Alfredem będzie p. Dura, ojcem p. Zakrzewski, inne role spoczywają w rękach pp. Kapałka, Mazanka, Rembowskiego, Maryańskiego, oraz p. Bar. Tańce cygańskie układu p. Dolińskiego. Orkiestra 100 p. p. Chór składać się będzie z uczenic prof. Marso, oraz chóru akademickiego.

Wszechświatowy kongres Esperantystów. — W ostatnich czasach prace przygotowawcze komitetu kongresowego koncentrowały się głównie w różnych sekcyach, powołanych do załatwienia poszczególnych czynności. Przedewszystkiem szereg posiedzeń odbyły sekcye: muzyczna i artystyczna, pierwsza złożona przeważnie z profesorów krakowskiego konserwatoryum, a mająca opracować stronę muzyczną uroczystości kongresowych, druga złożona z wybitnych artystów krakowskich, a powołana do zajęcia się stroną artystyczną kongresu i do przedstawienia gościom sztuki polskiej. Sekcye te o swoim składzie i czynnościach wydadzą osobne komunikaty.

Na radzie, za doradą sekcyi muzycznej, komitet kongresowy zwrócił się do p. Bol. Wallek-Walewskiego o skomponowanie kantaty na uroczysty wieczór jubileuszowy kongresu; p. Walewski rozpoczął już opracowanie odnośnego tekstu esperanckiego.

Również komitet wydał znaczek kongresowy na listy, zaaprobowany przez dra Eliasza-Radzikowskiego, a to na podstawie uchwały sekcyi artystycznej, która z szeregu projektów, nadesłanych komitetowi z kilkunastu miast Europy, wybrała projekt dra Eliasza-Radzikowskiego, jako najlepszy zarówno w pomyśle jak i wykonaniu. Znaczek ten wypełnia obok gwiazdy esperanckiej Kazimierzowska litera z Wawelu z koroną Kazimierzowską, w otoczeniu świetnie stylizowanych hetmańskich buńczuków polskich, całość rysunkowo bardzo harmonijnie i stylowo rozwiązana. Znaczek wykonany bez zarzutu w zakładzie art. litografii p. Zielińskiego, a wybity w ilości jednego miliona egzemplarzy, będzie w tych dniach rozesłany do wszystkich centrów esperanckich na całym świecie.

Zamiast afisza kongresowego, komitet postanowił wydać artystyczną kartkę kongresową. Na prośbę komitetu, kartkę taką wykonał i zaofiarował bezinteresownie artysta-malarz Eugeniusz Kazimirowski. Treścią kartki jest waryant starogreckiej płaskorzeźby z Nowego Ilionu, dostosowany do idei esperantyzmu i rozwiązany wybornie pod względem kompozycyjnym oraz z właściwą artyście wytworną kolorystyką. Kartka ta wykonana trójbarwnie i odpowiednio do ilości dotychczasowych zamówień na nią z całego świata, reprodukowana w ilości 100.000 egzemplarzy, wejdzie wkrótce w obieg międzynarodowy do użytku przed kongresem i w czasie kongresu.

W dwóch ostatnich tygodniach zgłosili udział między innymi: A. M. R. Schepens, literatka z Gandawy (Belgia); dr Szczepan Mikołajski z rodziną, redaktor „Głosu lekarzy" ze Lwowa; Eugenia Duvoy z Lyonu; Henry Hetzel, przemysłowiec z Myoian (Stany Zjednoczone); Albert Rajmond, redaktor z Paryża; dr Eugéne Noel, lekarz, sekretarz francuskiego Czerwonego Krzyża z Paryża; Helena White, właścicielka ziemska z Edynburga; Ch. Samain z rodziną, prof. techniki z Paryża; ks. Józef Szurek z Łączek i inni.

Z Tow. kolonij wakacyjnych dla dzieci. Walne zgromadzenie członków Kolonii dla dzieci szkół ludowych i wydziałowych odbyło się w ubiegłą sobotę w sali Tow. Zaliczkowego pod przewodnictwem dra Augusta Kwaśnickiego. — Po oddaniu hołdu nieodżałowanej pamięci długoletniego prezesa Kolonii ś. p. Edwarda Wojnarowicza, członków ś. p. Henryka Schwarza i ś. p. Emilii Wyrobiszównej przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie za rok 1911, z którego okazuje się, iż Kolonia posiada prześliczny budynek drewniany w Kochanowie (stacya kolei Rudawa), a w nim przebywało w 1911 roku 121 kolonistów, w tej liczbie 37 dzieci polskich z Wiednia. — Dzięki sprzyjającej pogodzie, doskonałemu a obfitemu pożywieniu, starannej opiece, oraz znakomitemu położeniu kolonii tuż przy lesie, w pobliżu Rudawy, dziatwa przybyła znacznie na wadze, a rumiane i zaokrąglone policzki, wesołość, bijąca z twarzyczek, świadczyły wymownie, jak zbawienną jest Kolonia dla tych mieszkańców suteryn, piwnic i poddaszy, gdzie gruźlica szerzy swe wszechwładne panowanie, zabierając corocznie plon obfity.

Natomiast rok ubiegły nie był pomyślnym pod względem finansowym i zakończył się znacznym deficytem, który wynosi 2277 K 50 h. Do nadmiernego wzrostu niedoboru przyczyniła się niebywała drożyzna artykułów żywności i znaczne podwyższenie ceny ich dostawy z Krakowa i Krzeszowic. Wszystkie wydatki na utrzymanie kolonii pokrywane są tylko z ofiar, których społeczeństwo polskie nie szczędziło tak, iż deficyt nie był nigdy tak wielkim, jak obecnie, nieraz nawet pozostawała gotówka na rok następny. Niestety, w roku 1911 ofiarność nie dopisała, a ten rezultat budzi obawę, iż w roku bieżącym liczba dzieci, przyjętych na pobyt letni, musiałaby się znacznie zmniejszyć. Dlatego zarząd zwraca się z usilną prośbą do całego społeczeństwa polskiego, by darzyło kolonię swem zaufaniem, a zarazem by nie szczędziło choćby najmniejszych ofiar na utrzymanie instytucyi, celem której jest zdrowie biednej dziatwy.

Następnie dokonano wyboru na okres trzechletni: protektorką wybrano p. Michalinę Pieniążkową, opiekunką p. Elizę Pareńską, prezesem dyr. Parczyńskiego Józefa, wiceprezesem Teofila Orszulskiego, skarbnikiem dr Feliksa Marcisiewicza, sekretarzem Konrada Mościckiego. Do wydziału weszli: prof. dr Stanisław Domański, dyr. Antoni Gettlich, Antonina Domańska, dr Fr. Murdzieński, dr August Kwaśnicki. Do komisyi kontrolującej pp.: dr Malkiewicz, M. Jawornicki.

W Stowarzyszeniu „Gwiazda" odbyło się w ubiegłą niedzielę walne zebranie członków. Przewodniczył prezes stow. p. T. Bujas, który otworzył zebranie żałobnem wspomnieniem, poświęconem pamięci zmarłych członków ś. p. Ignacego Petelenza i W. Wasilewskiego. Zebraniu przedłożono sprawozdanie z czynności za rok 1911, z którego się okazuje, że Stowarzyszenie bardzo ładnie się rozwija. Stowarzyszenie to między wieloma sprawami humanitarnemi i narodowo-oświatowemi poczyniło w ubiegłym roku wszystkie możliwe kroki, aby pomnik dla poległych w roku 1848 stanął jeszcze w bieżącym roku na miejscu przeznaczenia. Obrót kasowy za rok 1911 zamknięto z nadwyżką 1236 K 20 h. Na wniosek rzecznika komisyi szkontrującej p. Reicherta udzielono wydziałowi absolutoryum. Szerszą dyskusyę wywołała sprawa budowy własnego domu, bez którego Stowarzyszenie nie może rozwinąć całego swego bogatego programu, zakreślonego statutem. Na wniosek ks. dr Hanuszka, kapelana Stow., uchwalono poczynić starania o uzyskanie parceli od gminy w pobliżu śródmieścia możliwie w okolicy „Sokoła" i o ile to nastąpi, przystąpić do budowy jeszcze w bieżącym roku. Również na wniosek tegosamego mowcy, wyrażono uznanie zarządowi a szczególnie prezesowi Bujasowi za poważne wyniki owocnej pracy w każdym kierunku. Wreszcie przyjęto do wiadomości uchwałę Związku Gwiazd we Lwowie, mocą której wszystkie Stowarzyszenia pod znakiem „Gwiazda" mają obchodzić uroczyście pierwszą niedzielę maja jako święto, poświęcone czci N. Maryi Panny Królowej Korony polskiej, Patronki Stowarzyszenia.

Wybory dały następujący wynik: Prezes T. Bujas, I. wiceprezes F. Zając, II. wiceprezes Jan Górka, sekretarz J. Pałasz, skarbnik K. Dudziak, bibliotekarz A. Królik; wydział: E. Leśniewski, L. Wiadrowski, J. Łopatka, F. Kucharczyk, F. Wincenciak, L. Franczek, J. Oremus, J. Trębacz, P. Bill, St. Pychowski, E. Nieduszyński, Z. Czernichowski, A. Szczepański, F. Styczeń, J. Kapera, J. Zawiła, J. Ostafin, J. Bator, E. Szczygielski, W. Wątor, T. Posłuszny, A. Łaś, W. Wróblewski, J. Brzeziński, G. Kornaś; komisya rewizyjna: E. Reichert, L. Jabłoński, M. Hupczyc; sąd honorowy: dr Bardel, W. Woźniak, Z. Niedzielski, J. Kękuś; kurator funduszu żelaznego J. Jawornicki.

Ciekawa sprawa rozwodu. Z Wiednia telefonują nam: W trybunale administracyjnym rozpatrywano wczoraj ciekawą sprawę. Obywatelka austryacka, córka właściciela dóbr, Olga Marya Zofia Kieszkowska wyszła przed laty za mąż za właściciela dóbr Antoniego Karskiego, poddanego rosyjskiego. Ślub według obrządku rzymsko-katolickiego odbył się w Rosyi. Po krótkiem pożyciu małżeńskiem żona wniosła do sądu w Sandomierzu skargę o rozwód, podając, że nie zgodziła się na ślub dobrowolnie, ale tylko z obawy przed Karskim, który ją zmusił do tego. Sąd na podstawie § 73 rosyjskich ustaw ogólnych uznał małżeństwo za nieważne. Wyrok ten został zatwierdzony przez sąd metropolitalny w Warszawie.

Karska, która przez zamążpójście stała się poddanką rosyjską, wróciła do Galicyi i zażądała we Lwowie, aby ją wpisano w metrykalnym urzędzie rzymsko-katolickiego probostwa w Czarnorudzie. — Prośbie tej odmówiło i namiestnictwo i ministerstwo spraw wewnętrznych. P. Karska zwróciła się więc do Trybunału administracyjnego. Wyrok zapadnie 15 maja.

Odczyt księcia Monaco w Wiedniu. Książę Monaco wygłosił wczoraj wieczorem w Towarzystwie geograficznem odczyt o najnowszych postępach w oceanografii. — Na odczycie byli obecni członkowie domu cesarskiego, ciało dyplomatyczne, ministrowie Berchtold i Hussarek, reprezentanci świata sztuki i wiedzy i wiele osób z wykwintnego towarzystwa. Wieczorem dał hr. Berchtold obiad na cześć ks. Monaco.

Secesya z „Secesyi". Z Wiednia telefonują nam: Grupa artystów malarzy z Klimtem na czele wystąpiła z „Secesyi" i postanowiła założyć nowy związek artystów malarzy i rzeźbiarzy.

Za rosyjskim przykładem. Z Pragi telegrafują nam: Dzienniki czeskie donoszą, że w gimnazyach czeskich uczniowie zaczęli nosić czapki, podobne do czapek rosyjskich studentów. Rada szkolna zakazała nosić te czapki.

Emerytura dla artystów teatrów rządowych w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą:

Dyrekcya teatrów otrzymała z kancelaryi generał-gubernatora zawiadomienie, iż generał-gubernator Skałłon zatwierdził z funduszów emerytalnych teatrów emeryturę za pracę i zasługi, na scenie warszawskiej położone, 16 osobom. W teatrze Rozmaitości z dn. 14 lipca br. otrzymują emeryturę: Wincenty Rapacki (2000 rb. rocznie), Bolesław Leszczyński (2000 rb.), Edward Wolski (2000 rb.), Władysław Szymanowski (1200 rb.), Maryan Prażmowski (1200), Władysław Krogulski (500), Aleksandra Gilska (300 rb.), Teofila Szymanowska (300 rb.) i Magdalena Micińska (750 rb).

W operetce i farsie emeryturę otrzymują: Wiktor Misiewicz (1200 rb.), Laurenty Sikorski (1200 rb.), Józef Rutkowski (700 rb.), Antoni Just (360 rb.) i Katarzyna Oswaldowa (300 rb). Ogółem emerytura wynosi 15.260 rb.

Artyści emerytowani pozostają nadal na swych stanowiskach i mogą grać w dalszym ciągu, pobierając wynagrodzenie od występu t. zw. „feu" w rozmiarach dotychczasowych.

Rewizye na Jasnej Górze. Z Częstochowy donoszą: Pomimo ukończenia procesu Macocha, w klasztorze Jasnogórskim rewizye nie ustają. Niedawno policmajster częstochowski Czesnakow przeprowadzał kilkakrotnie rewizyę u O. Piusa Przeździeckiego. Obecnie bawi w Częstochowie sędzia śledczy z Siedlec, Haterem, delegowany do pomocy sędziom śledczym częstochowskim. Haterem bada, „ile księża mszy św. odprawiają", ile otrzymują za nabożeństwa, interesuje się, ile pątnicy ofiar składają na tacę, ile każdy pątnik z osobna ofiarowuje i czy każdy składa datki; prócz tego przeprowadza dochodzenia w tym kierunku, ile kosztowała administracya klasztoru za czasów kierownictwa O. Rejmana, ile wynosiły wydatki na odbudowanie wieży i na fundamenty klasztorne.

Mianowania i przeniesienia w szkolnictwie. Minister oświaty poruczył drowi Helenie Sikorskiej, sekundaryuszce szpitala św. Łazarza w Krakowie, naukę hygieny i somatologii w seminaryum naucz. żeńskiem w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora rzeczywistemu nauczycielowi ks. drowi Stanisławowi Rospondowi w gimnazyum św. Anny w Krakowie, nadała posadę nauczycielską w szkołach średnich ks. Szpotnarowi w seminaryum naucz. męskiem w Krośnie dla szkoły realnej tamże, przeniosła zastępcę nauczyciela Józefa Gębkę z gimn. I. w Rzeszowie do gimn. w Jarosławiu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 308·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 264·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 288·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 247·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 121·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 32·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 498·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 63·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 40·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 77·—. Salvra 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 245·40. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 214·40. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 502·—.

Berlin, 2 kwietnia. Austryackie banknoty 84·90. Spirytus —·—.

Paryż, 2 kwietnia. Renta 3-pro. 92·95. Mąka 35·80. Usposobienie niezmienione.

Frankfurt, 2 kwietnia. Austryac. kred. 206·50. Koleje państwow. 154·25. Disconto 184·60. Laura —·—. Losy tureckie —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 2 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 657 50, węg. Zakł. kred. 834 —, Anglobanku 335 75, Unionbanku 615 25, Länderbanku 542 50, Bankverein 542 25, Bodencredit 12 70, Galic. Banku hipotecznego 700 —, Akcye praskiego banku kredyt. 700 —, Kolei państwowych 732 —, kolei południowej 105 50, kolei północnej 50 90, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 937 —, Rima Muranyi 719 25, Praskiego Tow. żelaznego 23 23, Fabryki broni 897 75, Akcye tureckie tyt. 334 50, Gal. Karp. Tow. naft. 715 —, Obl. węg. indemniz. 89 80, Renta majowa 89 35, Austr. renta koron. 89 65, Węgier. renta koron 89 45, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 30, 4% Listy Banku hip. 91 75, 4¼% Listy Banku hip. 98 35, 4½% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 40, 4½% Listy Banku kraj. 98 50, 4% Gal. Obl. propin. 97 85, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 91 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 89 10, Losy tureckie 244 75, Marki 117 81, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 75, Skoda 732 —, Powsz. B. d. z. — —.

Usposobienie s[...]lniejsze.

Wiedeń, 2 kwietnia. Cukier 33·35—33·45; 25·30—25·[...] spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 2 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 206·62; Austr. kolej państw. —·—; Disconto 184·62; Tow. handlowe —·—; Losy tureckie 172·[...]; włoskie —·—; Noty austr. 84·90; Wiedeń krótki 847·[...]; Noty rosyjskie 215·90; Nowy Jork 420·25; 4½ polskie listy zastawne 93·80; Ameryk. noty 419·75; 3% pruskie konsole 81·75; Lombardy 17·25; Reichsbank 137·[...]; Packetfahrt 137·50; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.